

Twórczość w służbie dialogu i pokoju

Relacjonując na tych łamach historię Szczecińskiego Klubu Katolików, zwracałem uwagę m.in. na organizowanie licznych spotkań z wybitnymi prelegentami, przybywającymi doń z całej Polski. Działający dzisiaj w innej sytuacji SKK nadal podtrzymuje tę dobrą tradycję, warto z niej korzystać. W minionym roku z klubowej oferty wybrałem trzy spotkania.

Przybyły z Lichenia ks. Kazimierz Jankiewicz MIC mówił o nowym polskim błogosławionym, założycielu Zgromadzenia Marianów o. Stanisławie Papczyńskim. Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Andrzej Czuma wygłosił wykład o działalności wolnościowej w Polsce w latach 70. i 80. Gościł też w Klubie pisarz, dziennikarz i fotoreporter Arno Giese. O tym spotkaniu, które odbyło się pod tytułem „Twórczość w służbie dialogu i pokoju”, chciałbym szerzej opowiedzieć.

Arno Giese urodził się w 1941 r. w Pile (Schneidemühl) w rodzinie niemieckiej. Przez wojnę pozbawiony ojca, w Polsce zdobył wykształcenie techniczne, odbył służbę wojskową w Szczecinie, pracował jako inspektor miejskich wodociągów. W 1978 r. w ramach łączenia rodzin wyemigrował do Niemiec, osiadając w Północnej Nadrenii-Westfalii. Jest ożeniony z Polką Barbarą, mają trójkę dzieci. Będąc osobą znającą kultury obu graniczących ze sobą narodów, stał się łącznikiem, m.in. pracując nad wzajemnym zbliżeniem, nad niemiecko-polskim pojednaniem. Pomocą w tym dziele jest jego wiara. Kieruje się też w swoim życiu następującą zasadą: „Świat pograżyłby się w totalitarnym chaosie, a ludzkość w amoralnej nienawiści, gdybyśmy się nie trzymali busoli, która ukształtowała ludzkość od wieków, a którą były, są i będą kultura grecka, prawo rzymskie i chrześcijańskie miłosierdzie”.

Przebywając nad Renem, zainicjował powstanie Polskiej Misji Katolickiej w Bonn. Sprawuje ona posługę duszpasterską w języku polskim w pięciu kościołach: Bonn, Euskirchen, Bad Honnef, Brühl i Troisdorf. Włączył się tam w organizację życia kulturalnego Polonii niemieckiej. Jest zresztą jej dokumentalistą, posiada bogate archiwum zdjęciowe dotyczące także polskich służb dyplomatycznych i konsularnych w Niemczech. Polonia bardzo potrzebuje tak zaangażowanych działaczy. Jest paradoksem, że właśnie Niemiec organizuje Polakom imprezy kulturalne, towarzyskie, pielgrzymki i rekolekcje i stara się o konsolidację polskiej społeczności emigracyjnej.

O początku swej działalności dziennikarskiej prelegent tak wspominał: „W 1985 r. zorganizowaliśmy pielgrzymkę Polskiej Misji Katolickiej z Bonn do Wiecznego Miasta. Zawieźliśmy Papieżowi beczkę kolońskiego piwa i wręczyliśmy mu ją w Sali Klementyńskiej. Opisałem to zdarzenie na łamach paryskiego „Głosu Katolickiego” w artykule „Moja rzymska przygoda – spotkanie z Ojcem Świętym”. Dotarł on do Watykanu, Papież relację przeczytał. Po 6 miesiącach otrzymałem jego list z podziękowaniem i pytaniem – „Czy zastanawiał się Pan nad wykorzystaniem swoich zdolności publicystycznych dla dobra Kościoła?”. Pytanie Papieża potraktowałem jako rozkaz, a na ile go wypełniam, to kolejne pytanie... Zacząłem się zastanawiać, o czym pisać i tak zająłem się tematem sanktuariów



Arno Giese podczas prelekcji w Szczecińskim Klubie Katolików

maryjnych. Uświadomiłem sobie, że Polska jest ewenementem w skali świata, posiadając ponad 700 sanktuariów maryjnych, w tym ponad 200 koronowanych. Część z nich postanowiłem opisać. Pierwszym sanktuarium, którego monografię opracowałem w książce „Krynica Łask”, była Stara Błotnica k. Radomia. Następnie zaplanowałem 11 tomów pod wspólnym tytułem „Królowa Narodu”. Dotychczas wydałem w pelplińskim Wydawnictwie Bernardinum 4 tomy. Zaprezentowałem w nich wybrane sanktuaria Pomorza Gdańskiego, Warmii. Dwa tomy monograficzne dotyczą sanktuariów w Skrzatuszu i Rokitnie.

Znając je, dodam, że książki pisane są z wykorzystaniem dostępnych źródeł przystępnym językiem. Wkrótce ukażą się tomy poświęcone „miejscom świętym” diecezji radomskiej i archidiecezji poznańskiej.

Tytuł „Na ołtarzu Ojczyzny” to historia siedmiu wspaniałych Polaków, którzy nie ułękli się przemocy podczas II wojny światowej i stanęli dzielnie w obronie swoich wartości narodowych, religijnych i kulturalnych. W dobie szukania autorytetów bohaterowie książki to postacie mogące być wzorcami do naśladowania.

W dorobku pisarza jest też pozycja pt. „Kurier kardynała”. To sensacyjna historia podoficera Wehrmachtu, który podczas II wojny światowej uratował przed zbezczeszczeniem i zniszczeniem relikwie Patrona Polski św. Wojciecha. „Chciałem pokazać

człowieka, dla którego na pierwszym miejscu stała wiara i Kościół, który w razie jednej „wpadki” stanąłby przed plutonem egzekucyjnym – opowiadał A. Giese. – Ten bohater to Urban Thelen, tajny kurier kard. Adolfa Bertrama z Wrocławia. Szczęśliwie wywiózł on relikwie z Gniezna do Inowrocławia, gdzie w ukryciu doczekały zakończenia wojny”. U. Thelen pomagał katolikom polskim na różne sposoby (m.in. wystawianiem dokumentów, ratowaniem Najświętszego Sakramentu z zamkniętych kościołów przed profanacją).

Dzięki tej książce czyn skromnego człowieka, „którym wyświadczył Kościołowi w Polsce niezwykłą przysługę” (słowa Ojca Świętego Jana Pawła II), pozostający tajemnicą przez wiele lat powojennych, został ujawniony polskim katolikiem.

Arno Giese stale współpracuje z polską prasą emigracyjną w Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Anglii, Francji i na Litwie.

Oprócz tematyki religijnej podejmuje także zagadnienia polityczne, kulturalne, gospodarcze i społeczne. Jego zasługi na rzecz rozwoju stosunków polsko-niemieckich docenił Prezydent RP Lech Kaczyński. W 2007 r. przyznał A. Giese Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP.

Czekając na dalsze tomy opisujące sanktuaria maryjne polskiej ziemi, życzę opieki Niepokalanej w wytrwałej pracy. Mam też nadzieję, że Arno Giese niekoniecznie zamknie serię na tomie jedenastym...

Zygmunt Piotr Cywiński